

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. P.Spółki z o.o, w B.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w W. o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 29 listopada 2013 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Gospodarczego w W. z dnia 28 czerwca 2012 r.

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód domaga się zapłaty kwoty 85.600 zł tytułem zwrotu bezzasadnie w jego ocenie potrąconych przez pozwanego kar umownych z tytułu przekroczenia przez powoda terminu dostawy sprzętu medycznego, określonego w łączącej strony umowie w sprawie zamówienia publicznego z dnia 29 października 2009 r.

Sąd pierwszej instancji uchylił nakaz zapłaty i oddalił powództwo w całości, uznając, że powód zasadnie został obciążony przez pozwanego karą umowną, ponieważ nie dostarczył pełnego przedmiotu zamówienia w terminie określonym umową.

Apelację powoda od powyższego wyroku oddalił Sąd Okręgowy uznając ją za bezzasadną. W ocenie Sądu odwoławczego ustalenia faktyczne i ocena przesłanek uprawniających pozwanego do naliczenia kary umownej i jej potrącenia z wierzytelnością powoda są trafne i dlatego Sąd Okręgowy przyjął je za własne.

Uznał, że nie został sporządzony w formie pisemnej aneks do umowy, z zachowaniem której to formy mogło tylko nastąpić przedłużenie terminu dostawy, a zatem nie doszło do przedłużenia powodowi terminu dostarczenia urządzeń. Sąd odwoławczy sprzeciwił się również przyjęciu, że doszło do umowy o świadczenie niemożliwe w rozumieniu art. 387 k.c., ponieważ powód nie wykazał, że strona pozwana w chwili zawierania umowy nie wiedziała, iż umowa ta nie może zostać zrealizowana.

W ocenie Sądu drugiej instancji, jedyna okoliczność, że termin dostawy nie mógł być przez powoda dotrzymany nie daje podstaw do uznania, iż w sprawie znajdowałby zastosowanie art. 387 k.c., a pozwany nie miał obowiązku wyrażenia zgody na przedłużenie terminu wykonania dostawy.

Sąd Okręgowy zaaprobował ustalenie Sądu I instancji, że powód miał świadomość, iż dostarczony przez niego sprzęt nie jest kompletny, co skutkuje brakiem podstaw do obciążania pozwanego odpowiedzialnością za taki stan rzeczy. Zaaprobował także ustalenie Sądu Rejonowego, że powód był zobowiązany do dostarczenia wraz z inkubatorami zasilaczy i przewodów powietrznych.

W tej sytuacji Sąd odwoławczy zaaprobował ocenę Sądu I instancji, że powód dopuścił się zwłoki w dostawie urządzeń, a ponadto, że bezpodstawnie zarzucił, iż doszło do opóźnienia bez uwzględnienia okoliczności wyłączających odpowiedzialność powoda za niewykonanie umowy do dnia 14 grudnia 2009 r.

Wreszcie Sąd odwoławczy uznał, że powód nie zgłaszał przez Sądem I instancji wniosku o miarkowanie kary umownej, a ponadto w ocenie Sądu drugiej instancji nie zachodziły przesłanki do miarkowania kary umownej, ponieważ powód miał świadomość w chwili podpisywania umowy, że nie dotrzyma terminu dostawy a także, że wysokość kary umownej 0,2% wartości brutto za każdy dzień zwłoki nie może być uznana za wygórowaną.

Powodowa Spółka zaskarżyła w całości wyrok Sądu Okręgowego, opierając skargę kasacyjną na obu podstawach kasacyjnych.

W ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego skarżąca wskazała na naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. w zw. z art. 227 i art. 236 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie podniesionych w apelacji zarzutów, nieuwzględnienie całości zgłoszonych dowodów, a także niewskazanie przyczyn pominięcia części istotnego materiału dowodowego. W uzasadnieniu powyższych zarzutów na s. 7 skargi strona skarżąca wywodzi, że w momencie podpisania umowy świadczenie było niemożliwe do wykonania, ponieważ na dwa dni przed podpisaniem umowy okazało się, że powód nie mógł zrealizować umowy w pierwotnym terminie, gdyż japoński producent urządzeń potwierdził termin ich wykonania na koniec stycznia 2010 r., co było niespodzianką, której nie można było przewidzieć”.

Zarzuty mieszczące się w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej obejmują niewłaściwe zastosowania art. 387 k.c. przez przyjęcie, że nie znajduje on zastosowania w sytuacji niemożności dotrzymania terminu dostawy oraz art. 471 k.c. w zw. z art. 476 k.c. przez przyjęcie, że nie odpadła podstawa naliczania kar umownych z powodu okoliczności, za które wykonawca nie ponosi odpowiedzialności. Z kolei naruszenia art. 483 § 1 k.c. w zw. z art. 484 k.c. i art. 362 w zw. z art. 5 k.c. dopatruje się strona skarżąca w uznaniu przez Sąd odwoławczy, że spełnione zostały przesłanki naliczania kar umownych. Wreszcie, naruszenia art. 476 k.c. w zw. z art. 566 k.c., art. 568 § 1 k.c., art. 560 k.c., art. 561 k.c. i art. 353 k.c. upatruje skarżąca w przyjęciu, że spełnienie świadczenia nastąpiło dopiero po dostarczeniu brakujących akcesoriów, pomimo, że zgłoszenie ich braku nastąpiło po protokolarnym wydaniu przedmiotu dostawy bez zastrzeżeń.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego. W uzasadnieniu swej odpowiedzi pozwana akcentuje przyznaną przez powoda okoliczność, że w dacie podpisania umowy powód miał pełną wiedzę, iż nie zdoła wykonać zobowiązania w terminie, a mimo tego podpisał umowę zobowiązując się do jej wykonania. Ponadto strona pozwana podniosła, że powód w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie dochodził miarkowania kar umownych, ani nie wykazał wystąpienia przesłanki miarkowania kary umownej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie z powodu zasadności jednego spośród zarzutów zgłoszonych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

Natomiast zarzuty zgłoszone w ramach drugiej podstawy kasacyjnej nie okazały się uzasadnione. Sąd odwoławczy nie dopuścił się naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., uzasadnionego przez stronę skarżącą nierozpoznanie podniesionych w apelacji zarzutów. Przepis ten zobowiązuje Sąd drugiej

instancji do rozpoznania sprawy w granicach apelacji oraz wzięcia z urzędu pod uwagę - w granicach zaskarżenia - nieważności postępowania. Granice apelacji określa przede wszystkim zakres (granice) zaskarżenia, co oznacza niedopuszczalność takiego rozpoznania apelacji, które dotyczyłoby niezaskarżonej części orzeczenia. W przepisach dotyczących apelacji nie ma natomiast mowy o rozpoznawaniu sprawy w granicach podniesionych przez skarżącego w apelacji zarzutów lub powołanych w niej nowych faktów lub dowodów. Podniesione zatem w apelacji zarzuty nie wyznaczają jej granic i podobnie jak wnioski apelacji podlegają one tylko rozważeniu przez Sąd odwoławczy. Granice apelacji, określające z mocy art. 378 § 1 k.p.c. zakres rozpoznania sprawy przez Sąd II instancji, wyznaczają więc oznaczenie zaskarżonego wyroku oraz zakres jego zaskarżenia. Wobec powyższego, zarzucane przez stronę skarżącą nierozpoznanie przez Sąd odwoławczy zarzutów podniesionych w apelacji nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c.

Nie okazał się również trafny zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. uzasadniony nieuwzględnieniem części dowodów zgłoszonych w pozwie. Skarżąca Spółka nie wskazała w ten sposób na pominięcie przy orzekaniu przez Sąd odwoławczy, konkretnego materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed sądami obu instancji, a tylko takie uchybienie Sądu odwoławczego mogłoby uzasadniać naruszenie art. 382 k.p.c. Dowody zgłoszone w pozwie, ale nie dopuszczone przez Sądy obu instancji nie stanowią materiału zebranego w postępowaniu, a więc orzekanie z ich pominięciem nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c.

Natomiast o zasadności zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c, nie świadczy zawarte w skardze kasacyjnej twierdzenie o niewskazaniu przyczyn pominięcia istotnej części materiału dowodowego, ponieważ pierwszy z wymienionych przepisów wymaga wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia m.in. przyczyn odmowy wiarygodności i mocy dowodowej określonym innym konkretnym dowodom, a nie przyczyn pominięcia określonej części materiału dowodowego. Artykuł 328 § 2 k.p.c. określa jedynie wskazane w nim wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia, a nie stanowi właściwej płaszczyzny do podejmowania krytyki poprawności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej (wyrok SN z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 149/05, nie publ.). Sąd odwoławczy wyraźnie zresztą ocenił ustalenia faktyczne jako trafne i przyjął je za własne, a podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące m.in. ustalenia faktów (art. 398³ § 3 k.p.c.).

W tym stanie rzeczy, wobec bezzasadności zarzutów zgłoszonych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, oceny zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego należało dokonać z uwzględnieniem stanu faktycznego przyjętego za podstawę orzekania przez Sąd drugiej instancji.

Zasadnym okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 484 k.c. uzasadniony przez stronę skarżącą uznaniem przez Sąd odwoławczy, że spełnione zostały przesłanki naliczenia kar umownych w żądanej przez pozwaną wysokości (\$, 11 skargi), z pominięciem oceny dysproporcji pomiędzy wysokością kary naliczonej z tytułu uchybienia terminowi spełnienia świadczenia niepieniężnego, a wysokością kary zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy. Zasadność tego zarzutu

skutkowała uwzględnieniem skargi kasacyjnej. Sąd drugiej instancji uzasadnił swoją ocenę braku przesłanek do miarkowania kary umownej świadomością powódki, w chwili zawarcia umowy, że nie dotrzyma terminu dostawy oraz tym, że wysokość kary zastrzeżonej na wypadek zwłoki nie może być uznana za wygórowaną. Tymczasem świadomość strony w chwili zawierania umowy niemożliwości spełnienia w terminie świadczenia niepieniężnego jest okolicznością indyferentną, a nie okolicznością negatywną z punktu widzenia możliwości dokonania miarkowania kary umownej. Jej wystąpienie nie może przesądzać oceny, że nie zaszły przesłanki do miarkowania kary umownej. Dokonana przez Sąd odwoławczy ocena wysokości kary umownej zastrzeżonej na wypadek uchybienia terminowi spełnienia świadczenia niepieniężnego jako niemożliwej do uznania za wygórowaną również nie może w ustalonym stanie faktycznym stanowczo przesądzać o braku podstaw do zastosowania art. 484 § 2 k.c. i wykluczać oceny wysokości zastrzeżonej kary jako rażąco wygórowanej.

Zważyć bowiem należy, na co słusznie zwraca uwagę skarżąca na s. 15 skargi kasacyjnej, że strony zastrzegły w § 6 ust. 1 w zw. z § 2 ust. 1 umowy karę umowną, na wypadek odstąpienia przez powódkę od umowy, w wysokości stanowiącej jedynie połowę wysokości kwoty kary umownej naliczonej na podstawie § 6 ust. 3 z tytułu przekroczenia terminu dostawy. W tej sytuacji żądanie zapłaty kary umownej za nienależyte wykonanie przez dostawcę umowy w postaci uchybienia terminowi spełnienia świadczenia niepieniężnego w wysokości znacznie przewyższającej wysokość kary zastrzeżonej za odstąpienie przez tegoż dostawcę od umowy, może być potraktowana jako żądanie zapłaty kary umownej rażąco wygórowanej. Wykładnia art. 484 § 2 k.c. uzasadnia stwierdzenie, że ocena wystąpienia przesłanki miarkowania kary umownej w postaci jej rażącego wygórowania powinna uwzględniać relację między wysokością kary zastrzeżonej z tytułu uchybienia terminowi spełnienia świadczenia niepieniężnego, a wysokością kary umownej zastrzeżonej w tej samej umowie na wypadek odstąpienia od umowy. Sąd odwoławczy pominął tę okoliczność, pomimo zgłoszenia przez powódkę stosownego żądania w apelacji, co skutkowało naruszeniem art. 484 § 2 k.c. wskutek co najmniej przedwczesnego uznania, że nie zachodziły przesłanki do miarkowania kary umownej należnej stronie pozwanej (zob. wyrok SN z dnia 13 czerwca 2013 r, V CSK 375/12, niepubl.).

Natomiast pozostałe zarzuty zgłoszone w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej nie zasługiwały na uwzględnienie.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 387 k.c. uzasadniony przez skarżącą przyjęciem przez Sąd, że przepis ten w stanie faktycznym sprawy nie ma zastosowania. O bezzasadności tego zarzutu świadczy okoliczność, że przepis art. 387 § 1 k.c. reguluje skutki prawne niemożności spełnienia świadczenia określonego przez strony, a nie skutki niemożności dochowania przez te strony zastrzeżonego w umowie terminu spełnienia świadczenia. Ustalenia stanu faktycznego nie pozwalają bowiem na uznanie, że wystąpiła tzw. obiektywna niemożliwość świadczenia, a więc że świadczenie powódki jest rzeczywiście obiektywnie niewykonalne (por. wyroku SN: z dnia 22

kwietnia 2010 r., V CSK 379/09, nie publ.; z dnia 20 marca 2009 r., II CSK 611/08, nie publ.; z dnia 8 maja 2002 r., III CKN 1015/99, nie publ.).

Niezasadne okazały się również zarzuty naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 476 k.c., które skarżąca uzasadnia twierdzeniem, że nienależyte wykonanie przez nią umowy nastąpiło z powodu okoliczności, za które nie ponosi ona odpowiedzialności. Tymczasem takie uzasadnienie zarzutu oparte jest na nieskutecznej próbie kreacji przez skarżącą własnych, pożądanых ustaleń faktycznych, odbiegających jednak od ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy wyraźnie bowiem ustalił, że strona powodowa nie wykazała w toku postępowania, iż nie dotrzymała terminu dostawy w wyniku nadzwyczajnych okoliczności, czy to w postaci trzęsienia ziemi w Japonii, czy „obłożenia produkcją” japońskiego producenta urządzeń.

Również zarzuty naruszenia art. 476 k.c. w zw. z art. 566, art. 568 § 1 k.c., art. 560 k.c., art. 561 k.c. i art. 353 k.c. okazały się nieuzasadnione, ponieważ okolicznością bezsporną jest, że żadna choćby z części zamówionych urządzeń nie została dostarczona stronie pozwanej z zachowaniem terminu umownego, zastrzeżonego przez strony w § 3 ust. 1 umowy, a zatem doszło do przekroczenia terminu dostawy co skutkowało obowiązkiem zapłaty kary umownej, której wysokość wymaga jednak oceny z uwzględnieniem ustawowych przesłanek miarkowania kar umownych.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.